

Sygn. akt V . 2 Ka 552/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności ---

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r.

sprawy: **A. W. /W./,**

syna T. i Z.,

ur. (...) w W.

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 27 lipca 2016r. sygn. akt II W 382/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Olga Nocoń

Sygn. akt V.2 Ka 552/16

UZASADNIENIE

A. W. został obwiniony o to, że w dniu 18.03.2016 r. około godz. 9:50 w Ż. na ul. (...) w K. wbrew obowiązkowi nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd m-ki T. (...) o nr rej. (...) do kierowania lub używania w dniu 04.07.2015 r. około godz. 10:39 w Ś. na (...), tj. o wykroczenie z art.96§3 k.w.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 r., wydanym w sprawie II W 382/16, Sąd Rejonowy w Żorach uznał obwinionego A. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia z art.96§3 k.w. i za to na podstawie art.96§3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 złotych. Nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu

art.7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny, przejawiającą się w nieuwzględnieniu w tej ocenie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającą się w sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów i w sprzeczności wniosków poczynionych przez Sąd z dokonanymi ustaleniami faktycznymi na podstawie przeprowadzonych dowodów poprzez:

- przyjęcie, iż obwiniony wypełnił znamiona wykroczenia opisanego w art.96§3 k.w.,

tj. nie wskazał kierującego pojazdem, którego jest właścicielem, na żądanie

uprawnionego organu, podczas gdy obwiniony nie może być ukarany za powyższe

wykroczenie w sytuacji, gdy oskarżyciel publiczny nie wykazał, iż obwiniony

posiadał wiedzę na temat osoby kierującej pojazdem i celowo odmówił jej przekazania

uprawnionemu organowi,

- nieuwzględnienie faktu, że nie można wymagać od właściciela przedsiębiorstwa, aby

wiedział kto konkretnie i o której godzinie korzystał z firmowych pojazdów, bowiem

żaden z przepisów Ustawy prawo o ruchu drogowym nie nakłada na właściciela ani

posiadacza samochodu obowiązku w postaci prowadzenia ewidencji osób

korzystających z danej pojazdu (por. postanowienie Sądu Rejonowego w Zamościu z

dnia 17 marca 2009 r., sygn. akt VII W 223/09),

- nieuwzględnienie faktu, że pomimo braku posiadania wiedzy, kto konkretnie

korzystał z pojazdu w dniu popełnienia wykroczenia, obwiniony wskazał, iż dostęp do

jego pojazdu mieli jego trzech pracownicy, natomiast funkcjonariusze Policji nie

poczynili żadnych czynności wyjaśniających bądź sprawdzających, kto z wyżej

wymienionych osób mógł być użytkownikiem pojazdu w momencie wykroczenia ,

próbując przerzucić wszelkie czynności zmierzające do ustalenia sprawcy wykroczenia

na obywatela, zasłaniając się treścią przepisu art.96§3 k.w., podczas gdy obwiniony na

żądanie uprawnionego organu wskazał krąg osób, które mogły wtedy korzystać z

pojazdu firmowego;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art.183§1 k.p.k. w zw. z art.41§1 k.p.w., poprzez "nie poinformowanie i nie pouczenie obwinionego o prawach świadka, które w efekcie doprowadziły go do ujemnych skutków";

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art.183§1 k.p.k. w zw. z art.41§1 k.p.w., poprzez nieuwzględnienie faktu, że świadek również w postępowaniu w sprawach o wykroczenie może powołać się na prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, jeżeli narazi to osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo;
4. obrazę przepisów postępowania, tj. "naruszenie fundamentalnej zasady w polskim postępowaniu karnym in dubio pro reo";
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art.96§3 k.w., poprzez przyjęcie, iż nieumyślne zachowanie obwinionego, polegające na niewskazaniu, kto prowadził należący do niego pojazd "w faktycznym braku wiedzy co do faktu, kto z jego najbliższych (lub on sam) mógł prowadzić pojazd o numerze rejestracyjnym (...)" wyczerpuje znamiona wykroczenia opisanego w zarzucie, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu przemawia za wnioskiem, że opisany w art.96§3 k.w. czyn można popełnić wyłącznie umyślnie;
6. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, iż zarówno sprawstwo, jak i wina obwinionego są oczywiste, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ani sprawstwo, ani wina obwinionego w popełnieniu wykroczenia;
7. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że Komenda Miejska Policji w Ż. miała uprawnienia do przejęcia sprawy przekazanej im przez Straż Miejską w Ś., podczas gdy z żadnego obecnie obowiązującego przepisu prawa nie wynika uprawnienie Straży Miejskiej do przekazywania spraw Policji, wobec czego przekazanie sprawy zostało poczynione bez podstaw prawnych.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w odtworzeniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). Nie ma racji obwiniony, podnosząc naruszenie przepisu art. 7 k.p.k., recypowanego na grunt postępowania w sprawach o wykroczenia (art.8 k.p.w.). Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane dowody, zaś ocena tych dowodów nie nosi znamion dowolnej. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dlaczego odmówił w części wiary wyjaśnieniom obwinionego, a swoje stanowisko przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób zasadnie mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Za chybiony należało poczytać zarzut, jakoby skarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem nakazu rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art.5§2 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w.). Jak podkreśla się w orzecznictwie, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazę art.5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, skoro dla oceny, czy nie został naruszony ten przepis miarodajne są nie wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz wyłącznie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Konsekwentnie, „w wypadku gdy pewne

ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary lub jej odmówienia wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.7 k.p.k.” (wyrok SN z 9 października 2008 r., V KK 114/08, OSNwSK 2008/1/1988).

Nie nasuwa zastrzeżeń konkluzja Sądu I instancji, że obwiniony świadomie nie wskazał osoby kierującej pojazdem, mając możliwość uczynienia zadość obowiązkowi przewidzianemu w art.78 ust.4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym. Trafnie dostrzeżono, że już w lipcu 2015 r. obwiniony wiedział, że w sprawie zarejestrowanego w dniu 4 lipca 2015 r. przekroczenia prędkości prowadzone są czynności w Straży Miejskiej w Ś.. Poza pismem A. W. z 27 lipca 2015 r., przywołanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazuje na to również wcześniejsze (16 lipca 2015 r.) pokwitowanie odbioru przez obwinionego korespondencji wystosowanej przez Straż Miejską w Ś. (k.8v). W tym czasie obwiniony miał świeżą wiedzę na temat tego, co działo się z jego samochodem kilkanaście dni wcześniej i trudno w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego przyjąć, że odtworzenie po tak krótkim czasie, kto kierował wskazanym pojazdem na (...), nastęrczało obwinionemu trudności. Poza tym, podkreślenia wymaga, że nawet, gdyby obwiniony nie posiadał wiedzy, kto prowadził jego samochód w dniu 4 lipca 2015 r., przekraczając dozwoloną prędkość, nie byłoby to wystarczającą przesłanką uwolnienia go od odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Zgodnie z art.78 ust.4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie - we wszystkich innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego żądana jest powyższa informacja, nie udzielając jej popełnia wykroczenie z art.96§3 k.w.

W rozpoznawanej sprawie obwiniony - jak wynika z jego wyjaśnień - wykorzystywał samochód T. (...) nr rej. (...) w prowadzonej działalności gospodarczej. W czasie, kiedy zarejestrowano przekroczenie dopuszczalnej prędkości, A. W. - co przyznał na rozprawie - zatrudniał trzy osoby (mężczyzn). Jeżeli którykolwiek z jego pracowników kierował wskazanym samochodem, to dlatego, że wolą obwinionego było umożliwienie korzystania z pojazdu określonemu kręgowi osób, które były mu przecież znane. Wspomniany samochód nie został obwinionemu skradziony, nie był przedmiotem przestępstwa zaboru w celu krótkotrwałego użycia, obwiniony nie powoływał się na to, by nieznaną mu osobą wbrew jego wiedzy i woli uzyskała władanie nad pojazdem. Ustalenie, że właściciel nie wiedział, kto konkretnie w określonym dniu i o określonej godzinie pojazdem tym kierował, nie dekompletuje w rezultacie znamion wykroczenia umyślnego. Jeśli nawet obwiniony nie prowadził ewidencji osób korzystających z samochodu firmowego, miał obowiązek wskazania indywidualnie oznaczonych osób, które mogły kierować powierzonym pojazdem danego dnia, tymczasem na zadane w tym przedmiocie pytanie funkcjonariusza Policji zobowiązany zasłonił się niepamięcią i stwierdził, że samochodem tym jeździ oprócz niego bardzo dużo osób. Przepis art.78 ust.4 Prawa o ruchu drogowym jest w taki sposób skonstruowany, że każda ze wskazanych w nim osób ma obowiązek upewnienia się i zapamiętania, komu w danym czasie powierza pojazd, którym dysponuje. W konsekwencji, na możliwość przypisania wykroczenia z art.96§3 k.w. nie może mieć wpływu fakt, że sprawca nie pamięta, komu w danym dniu powierzył pojazd. Świadczy to jedynie o niedołożeniu należytej staranności wymaganej od niego jako właściciela lub posiadacza pojazdu w świetle przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z 29 maja 2013 r., V Ka 347/13, Lex nr 1715452).

W orzecznictwie podkreśla się, że celem art.78 ust.4 Prawa o ruchu drogowym jest ułatwienie ustalenia ewentualnego sprawcy przestępstwa lub wykroczenia drogowego, lecz nie jest to cel jedyny. Ustawa, nakładając ten obowiązek na właściciela lub użytkownika pojazdu, zapewnia także porządek w ruchu drogowym poprzez to, że pozwala na identyfikowanie wszystkich uczestników ruchu drogowego, niezależnie od tego, kiedy powstanie taka potrzeba, tj. w czasie ruchu pojazdu czy potem. Przepis art.78 ust.4 Prawa o ruchu drogowym podkreśla nadto obowiązek właściwego zabezpieczenia pojazdu (zwrot: "czemu nie mógł zapobiec"). Lokując tę normę prawną w ustawie - Prawo o ruchu drogowym, ustawodawca wskazał, iż obowiązek wynikający z tego przepisu dotyczy ruchu drogowego, który podlega regułom określającym pewien porządek, w ramach którego może zachodzić potrzeba ustalenia uczestnika ruchu. Potwierdzeniem tej funkcji jest podobne unormowanie zawarte w art.44 ust.1 pkt 4 Prawa o ruchu drogowym,

który nakłada na kierującego pojazdem, w razie uczestniczenia w wypadku drogowym, obowiązek podania swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku. W obu przypadkach, tj. przewidzianym w art.44 ust.1 pkt 4 i art.78 ust.4 Prawa o ruchu drogowym, ustawodawca nakłada ten sam obowiązek: wskazania danych personalnych kierującego pojazdem, głównie w celu ułatwienia ustalenia sprawcy przestępstwa lub wykroczenia drogowego (tak: uzasadnienie postanowienia SN z 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, OSNKW 2010/9/76).

Wbrew temu, co przyjmuje skarżący, właściciel lub posiadacz pojazdu nie może odmówić właściwemu organowi odpowiedzi na pytanie, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, powołując się na art.183§1 k.p.k. w zw. z art.41§1 k.p.w. Odpowiednie stosowanie - z mocy art.41§1 k.p.w. - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art.183§1 k.p.k. w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie. Także osoba rozpytywana przez uprawniony organ w sposób pozaprocesowy, gdy z mocy prawa ciąży na niej obowiązek wskazania określonej informacji, może odmówić udzielenia odpowiedzi tylko wówczas, gdy ta odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie (zob. uchwała SN z 30 listopada 2004 r., I KZP 26/04, OSNKW 2004/11-12/102). Wezwanie A. W. do wskazania osoby kierującej zmierzało do ustalenia sprawcy wykroczenia z art.92a k.w. Sugestie obwinionego, jakoby w razie udzielenia żądanej informacji w toku przesłuchania w charakterze świadka narażał się na odpowiedzialność za przestępstwo z art.234 k.k. - pomijając brak konsekwencji w podawaniu przez skarżącego motywów jego zachowania - są nieuprawnione. Wskazanie przez właściciela kręgu osób, które z jego woli miały możliwość dysponowania pojazdem i potencjalnie mogły nim kierować w oznaczonym czasie, nie wypełniałoby znamion fałszywego oskarżenia, jeśli tylko przesłuchiwany zeznawałby zgodnie ze swoją wiedzą. W kontekście hipotez formułowanych w apelacji wypada podnieść, że uprawniony organ żądał od A. W. wskazania osób, którym powierzył samochód do kierowania lub używania, a nie tych, które poza jego świadomością, na skutek nieuprawnionych dyspozycji pracowników, mogły ewentualnie znaleźć się za kierownicą wspomnianego pojazdu. Na to, że udzielenie odpowiedzi miało rzekomo skutkować ryzykiem poniesienia odpowiedzialności karnej za bliżej niesprecyzowane przestępstwo ("dla przykładu art.244 k.k. oraz art.180a kk" - s.9 apelacji)" przez osobę najbliższą obwinionemu, ten ostatni powołał się dopiero w treści środka odwoławczego. Poza tym, skorzystanie z uprawnienia określonego w art.183§1 k.p.k. zakłada intencjonalność działania i trudno przyjąć, że powołujący się na to uprawnienie świadek nie wie, komu z jego najbliższych ma grozić odpowiedzialność karna i za co.

Nie jest też tak, by w stosunku do A. W. w czasie przesłuchania w charakterze świadka zastosowanie znajdował przepis art.182§1 k.p.k. w zw. z art.41§1 k.p.w. W doktrynie zwraca się uwagę, iż "właściciel lub posiadacz pojazdu wezwany przez uprawniony organ do udzielenia informacji, kto w dniu, w którym zostało popełnione dane wykroczenie, kierował pojazdem, będzie miał prawo do odmowy składania zeznań, o ile jest osobą najbliższą dla sprawcy, wobec którego postępowanie toczy się w fazie in personam. Oznacza to, że z prawa do odmowy składania zeznań będzie można skorzystać dopiero po wniesieniu wniosku o ukaranie do sądu. Dopiero złożenie takiego wniosku może powodować wszczęcie postępowania (art.57§1 i art.59§2 k.p.s.w.)" (Monika Zbrojewska, Glosa do postanowienia SN z 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, publ. w Lex). W sprawie o popełnienie wykroczenia drogowego zarejestrowanego przy użyciu fotoradaru w dniu 4 lipca 2015 r. około godz. 10:39 na (...) w Ś. nikt nie występował w roli obwinionego, a nawet osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie.

Na temat zgodności przepisu art.96§3 k.w. z ustawą zasadniczą wypowiedział się już Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z dnia 12 marca 2014 r. (P 27/13, OTK-A 2014/3/30) i z dnia 30 września 2015 r. (K 3/13, OTK-A 2015/8/125). Skarżący sam odwołuje się do pierwszego z wyroków, interpretuje go jednak wybiórczo, wskazując w istocie na stanowisko sądu występującego z pytaniem prawnym i zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich. Trybunał stwierdził, że art.96§3 k.w. nie jest nadmiernie restrykcyjny, nie nakłada obowiązku "denuncjacji", ale sankcjonuje zachowanie polegające na niewskazaniu na żądanie uprawnionego organu, komu został powierzony

pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wskazanie przez zobowiązanego, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, nie przesądza jeszcze o ewentualnej odpowiedzialności wskazanej osoby za wykroczenie. Nie jest jednocześnie dopuszczalne domniemanie, że właściciel (posiadacz) pojazdu, który nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania (używania), jest sprawcą wykroczenia polegającego np. na przekroczeniu prędkości.

Wreszcie, nieskuteczny pozostaje także ostatni z zarzutów apelacyjnych, odwołujący się do braku uprawnień straży miejskiej "do przekazywania spraw Policji" (s.3). Utrata przez straże gminne (miejskie) uprawnień oskarżycielskich w sprawach o wykroczenia polegające na naruszeniu przepisów ruchu drogowego, ujawnione za pomocą urządzeń rejestrujących, nie pozbawia popełnionego wykroczenia bytu i nie powoduje depenalizacji czynu. Straż Miejska w Ś., wobec niezakończenia czynności wyjaśniających do 31 grudnia 2015 r., przesłała materiały dot. ujawnionego przekroczenia prędkości jazdy do K. w K., a ta - do K. w Ż.. Policja - w myśl art.17§1 k.p.w. - jest oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach o wykroczenia. Z kolei czynności wyjaśniające Policja

prowadzi z urzędu w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie (art.54§1 k.p.w.). Dla oceny dopuszczalności i prawidłowości prowadzonych czynności wyjaśniających nie ma znaczenia, czy Policja inicjuje je na podstawie okoliczności ujawnionych w ramach swego działania, czy np. na skutek doniesienia złożonego przez obywatela, zawiadomienia organu władzy publicznej albo informacji pochodzącej od umundurowanej formacji powołanej dla ochrony porządku publicznego na terenie gminy.

Brak było podstaw do korygowania w toku kontroli instancyjnej wysokości kary grzywny, orzeczonej wobec obwinionego. Modyfikowanie wyroku w tym przedmiocie byłoby dopuszczalne jedynie wówczas, gdyby na podstawie konkretnych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, karę orzeczoną względem obwinionego należałoby uznać za rażąco niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. W rozpoznawanej sprawie grzywna w kwocie 300 złotych uwzględnia dyrektywy określone w art.33§1 i 2 k.w. i nie jest karą drastyczną czy też przynoszącą rażąco dolegliwość, przeciwnie - oscyluje w pobliżu dolnej granicy dopuszczalnego wymiaru kary grzywny, a przy tym uwzględnia dochody obwinionego, jego stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Ostatecznie, nie podzielając żadnego zarzutów apelacyjnych, a także nie stwierdzając podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku z urzędu, Sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji, zwróconej przeciwko całości wyroku i wniesionej na korzyść obwinionego, obciążono obwinionego opłatą za II instancję oraz zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego (art.21 pkt 2 w zw. z art.8 ustawy o opłatach w sprawach karnych, art.119 k.p.w. w zw. z art.636§1 k.p.k.).